

sygn. akt II K 680/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2015r.

Sąd Rejonowy w Wołominie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Robert Żak

Protokolant: Rafał Kawałowski

w obecności Prokuratora: Krzysztofa Burzyńskiego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 22.10.2015r., 09.12.2015r. sprawy

D. K.

urodzonej (...) w W., córki I. i J. z domu F.,

oskarżonej o to, że:

w dniu 12 maja 2014 roku w W. woj. (...) fałszywie oskarżyła właściciela posesji przy ul. (...) w miejscowości C. pow. (...) H. R. o popełnienie przestępstwa kradzieży energii elektrycznej w ten sposób, że powiadomiła organy powołane do ścigania tj. Komendę Powiatową Policji w W. wiedząc, iż H. R. nie popełniła czynu zabronionego,

tj. o czyn z art. 234 k.k.

orzeka:

I. oskarżoną D. K. od popełnia zarzucanego jej czynu uniewinnia;

II. na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

sygn. akt II K 680/14

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 maja 2014 r. w siedzibie P. (...) w W. D. K. zgłosiła, że do nieruchomości położonej przy ul. (...) w miejscowości C. doprowadzony został prąd elektryczny, zaś samo podłączenie może być nielegalne. Została ona pouczona przez pracowników Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w W., że badanie legalności ww. przyłącza elektrycznego nie leży w gestii P.I.N.B. i wobec podejrzenia działania sprzecznego z prawem powinna zgłosić ten fakt na policji. D. K. udała się zatem tego samego dnia do Komendy Powiatowej Policji w W. i poinformowała pełniącego wówczas służbę zastępcę oficera dyżurnego – C. Ś. (1), o swoich podejrzenia w zakresie nielegalnego podłączenia energii elektrycznej. Następnie około godz. 1435, D. K. wraz z funkcjonariuszami M. D. (1) i M. O. pojechała do miejscowości C., na teren ww. nieruchomości. Na miejsce interwencji funkcjonariusze policji wezwali także pracowników (...) S.A. – K. K. i A. T., którzy dokonali sprawdzenia instalacji elektrycznej, w wyniku czego stwierdzili, iż przedmiotowa instalacja jest prawidłowa i nie można uznać jej za nielegalną.

W związku z powyższym policjanci zakończyli czynności, natomiast D. K. została oskarżona o to, że w dniu 12 maja 2014 roku w W. woj. (...) fałszywie oskarżyła właściciela posesji przy ul. (...) w miejscowości C. pow. (...) H. R. o

popelnienie przestępstwa kradzieży energii elektrycznej w ten sposób, że powiadomiła organy powołane do ścigania tj. Komendę Powiatową Policji w W. wiedząc, iż H. R. nie popelniała czynu zabronionego. Ponadto przeciwko D. K. skierowano do sądu wnioski o ukaranie za wykroczenie z art. 66 § 1 k.w.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:

wyjaśnień oskarżonej (k. 137-138, 151), częściowo zeznań świadków H. R. (k. 139, k. 14-15v), K. K. (k. 139-140, k. 37-38), A. T. (k. 140, 45v), C. Ś. (2) (k. 141, 48v), M. D. (1) (k. 149-150, k. 36v, k. 53-54 akt II W 513/14), M. O. (k. 150, k. 26v, k. 54-55 akt II W 513/14), 16-17 – protokołu kontroli, k. 30 – pismo, k. 130-134v – decyzje), pismo k. 144.

Oskarżona nie przyznała się do popelnienia zarzucanego jej czynu. W toku postępowania przygotowawczego skorzystała z prawa do odmowy składania wyjaśnień deklarując, że wszelkie wyjaśnienia złoży w sądzie.

Na rozprawie w dniu 22.10.2015r. oskarżona wyjaśniła, że jest jednym ze współwłaścicieli nieruchomości, której prawidłowy adres to C. ul. (...). Wy tłumaczyła również, że nie zawiadomiła oficera dyżurnego, że ma miejsce kradzież prądu lecz, że jest podłączony prąd do samowoli budowlanej. Zrobiła tak ponieważ w nadzorze budowlanym pouczono ją, że Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w W. może zajmuje się tylko tym czy budowla jest zgodna z prawem budowlanym a nie interesują się prądem i poradzono ją żeby zwróciła się do policję. Na miejscu interwencji policjanci powiedzieli jednak, że nie są upoważnieni do sprawdzania prądu i od tego są pracownicy z zakładu energetycznego. Kiedy przyjechali panowie z zakładu energetycznego prosiła ich żeby sprawdzili, czy jest prąd w tych dwóch obiektach samowoli budowlanej, pytała również pracownika z zakładu energetycznego, czy to jest zgodne z prawem i legalne podłączenie prądu do samowoli budowlanej, która nie ma pozwolenia na budowę. Pracownik z energetyki powiedział, że to go nie interesuje, że interesuje go licznik a obiekty budowlane interesuje nadzór budowlany. Na tym ta interwencja się skończyła. Oskarżona wyjaśniła, że następnie przyjechała ponownie na komendę i powiedziała oficerowi, że w ww. obiektach jest podłączony prąd, dodała, że jestem współwłaścicielką nieruchomości. (k. 137-138). Oskarżona wyjaśniła, że jako współwłaścicielka nieruchomości zgłaszała samowole budowlane na ww. nieruchomości żeby nie płacić grzywien. Dlatego nie zgadzała się na postawienie tych nielegalnych obiektów i doprowadziła do wydania decyzji o ich rozbiórce. Nie zgadzała się również na przyłącze elektryczne do tych obiektów związanych z działalnością gospodarczą, bo byłby to prąd według taryfy przemysłowej i byłyby większe koszty. (k. 151).

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonej zasługują w pełni na wiarę. Przepisy kodeksu postępowania karnego nie zawierają żadnych dyrektyw, które nakazywałyby określone ustosunkowanie się do konkretnych dowodów, jak również nie wprowadzają różnic, co do wartości poszczególnych źródeł dowodów. Nie można więc a priori zakładać, że większą wartość dowodowa mają zeznania świadków, czy też inne dowody niż wyjaśnienia oskarżonego. Dowód z wyjaśnień oskarżonego właśnie dlatego rozpoczyna postępowanie dowodowe w toku przewodu sądowego, aby możliwym było skonfrontowanie go z pozostałym materiałem dowodowym wnioskowanym w akcie oskarżenia. Dopiero w wypadku, gdy inne dowody skutecznie podważą wiarygodność wyjaśnień można mówić o obaleniu domniemania niewinności oskarżonego, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Uwzględniając zarzut postawiony oskarżonej istota rozbieżności wyjaśnień oskarżonej i zeznań świadków w niniejszej sprawie sprowadza się do ustalenia tego jakich słów używała oskarżona dokonując zgłoszenia wobec oficera dyżurnego – C. Ś. (1) a następnie w trakcie interwencji policji w dniu 12 maja 2014 roku. Zdaniem sądu, wyjaśnienia oskarżonej, co do tego, że mówiła wyłącznie o „nielegalnym poborze prądu” są logiczne i przekonujące. Oskarżona w sposób szczegółowy i wyczerpujący przedstawiła przyczyny oraz okoliczności w jakich w dniu 12 maja 2014 roku zawiadomiła policję o możliwości nielegalnego poboru prądu na posesji przy ul. (...) w C.. Wyjaśniła również motywację swojego postępowania (k. 151). Jak wynika z informacji uzyskanych z Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w W. (k. 144) na posesji przy ul. (...) w C. znajdowały się dwa obiekty samowoli budowlanej co do których zapadły decyzje o nakazie rozbiórki. Z wyjaśnień oskarżonej wynika, że miała wątpliwości czy podłączenie prądu do budynków samowoli budowlanej zostało wykonane zgodnie z prawem. Nie wdając się w szczegółowe rozważania dotyczące

przepisów prawnych obejmujących wymagania techniczne instalacji elektroenergetycznych i warunków jakie winny zostać spełnione przy wykonaniu przyłącza elektrycznego wyodrębnionego z instalacji innego budynku położonego na tej samej posesji, nie ulega wątpliwości, że nie każda forma nielegalnego poboru prądu jest kradzieżą energii elektrycznej. Oskarżona w swoich wyjaśnieniach konsekwentnie odróżniała oba ww. pojęcia. Tymczasem analiza zeznań funkcjonariuszy policji M. D. (1) i C. Ś. (3) wskazuje na to, że obu ww. pojęć świadkowie używali naprzemiennie. Świadek C. Ś. (3) wprost zeznał przed sądem (k.141), że traktował jako to samo „kradzież prądu” i nielegalny pobór prądu”. Podobnie M. D. (2) stwierdził, że dla niego pojęcie kradzieży prądu było jednoznaczne z pojęciem nielegalnego prądu (k. 150), dodał, że nie wyklucza, że oskarżona używała pojęcia „nielegalnego poboru prądu” a nie „kradzieży”, jednak w czasie składania pierwszych zeznań przed policją nie zwracał uwagi na różnicę w ww. pojęciach.

Podobnie pracownicy zakładu (...) (k. 139) i A. T. (k.140) nie przywiązywali wagi do rozróżnienia pojęcia nielegalnego poboru prądu od kradzieży. Świadek A. T. zeznał, że używając w zeznaniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym obu pojęć miał na myśli to samo.

W tych okolicznościach, sąd uznał zeznania świadków A. T., K. K., M. D. (1) i C. Ś. (3) za niewiarygodne w części w jakiej są sprzeczne z wyjaśnieniami oskarżonej. Oceny takiej nie zmienia fakt, że przed sądem C. Ś. (3) pomimo tego, że wcześniej przyznał, że nie rozróżniał obu ww. pojęć, zeznał, że oskarżona używała słów „ kradzież prądu”. Biorąc pod uwagę wcześniejszą część zeznań świadka uznać należy, że deklaracja ta jest niewiarygodna, wyraża jedynie przeświadczenie świadka, że takie słowa padły, ale biorąc pod uwagę upływ czasu, znaczną liczbę rozmaitych innych zgłoszeń dokonywanych przez oskarżoną, nie sposób uznać za pewne, że dokładnie takich słów oskarżona użyła. W tej części zatem dowód z zeznań ww. świadka nie może stanowić wiarygodnej podstawy do ustaleń faktycznych.

Podobnie zeznania świadka M. O. nie dają podstaw do przyjęcia, że oskarżona faktycznie w jakimkolwiek momencie posłużyła się określeniem „kradzieży prądu”. Zeznania tego świadka zostały ujawnione w trybie art. 392 § 1 k.p.k., świadek już w trakcie zeznań w sprawie II W 513/14 podkreślała, że „bardzo mało pamięta z tej sytuacji” (k. 55), dodając, że nie zna się na kwestiach związanych z prądem.

Również zeznania pokrzywdzonej H. R. nie są wiarygodne w części w jakiej zarzuca ona oskarżonej, że w dniu 12 maja 2014 roku zgłosiła przed policją kradzież prądu na zamieszkiwanej przez nią posesji. Pomijając wzajemną niechęć pomiędzy pokrzywdzoną a oskarżoną, która jest wynikiem m.in. wieloletnich sporów sądowych i administracyjnych, z zeznań ww. świadka wynika, że to od policjantów dowiedziała się, że zarzucono jej „kradzież prądu” (k. 15). Świadek powieli zatem błąd popełniony przez funkcjonariuszy policji, który mylnie zinterpretowali intencje oskarżonej. Sama świadek również nie odróżnia znaczenia tych dwóch odrębnych pojęć.

Sąd nie znalazł podstaw do tego, aby kwestionować wiarygodność dokumentów, które zostały uznane za ujawnione w toku przewodu sądowego.

Z dokonanych powyższej przez Sąd ustaleń faktycznych, wynika zatem, iż przedmiotem zawiadomienia skierowanego przez oskarżoną była możliwość niezgodnego z prawem poboru prądu, nie zaś co mylnie przypisano oskarżonej, kradzieży prądu. Takie ustalenie niewątpliwie ma istotny wpływ na ocenę strony podmiotowej czynu zarzuconego oskarżonej.

Nie ulega wątpliwości, że przestępstwo z art. 234 k.k. można popełnić jedynie umyślnie. W doktrynie sporne jest, czy może ono być popełnione jedynie z zamiarem bezpośrednim (por. K. Buchała, Prawo karne materialne, Warszawa 1989, s. 749; Marek, Kodeks karny, 2010, s. 519), czy też także i ewentualnym, kiedy sprawca przewiduje, iż zarzuty są nieprawdziwe i godzi się na to (por. B. Kunicka-Michalska, [w:] Wąsek, Kodeks karny, t. II, 2006, s. 197). Wydaje się jednak, że wymóg, aby sprawca miał świadomość fałszywości oskarżenia, przemawia za wyłączeniem zamiaru ewentualnego.

Okoliczności przedmiotowej sprawy nie pozwalają na stwierdzenie, że oskarżona powiadomiła organy powołane do ścigania tj. KPP w W. o możliwym nielegalnym poborze prądu wiedząc, że fakt taki nie ma miejsca. Oskarżona w sposób przekonujący i wiarygodny przedstawiła i uzasadniła swoje wątpliwości w tym zakresie. Żaden z dowodów w

niniejszej sprawie nie pozwala na przyjęcie, że oskarżona w chwili zgłoszenia skierowanego do policji, mogła mieć pewność, że nie ma żadnych nieprawidłowości związanych ze sposobem przyłączenia budynków samowoli budowlanej do sieci elektroenergetycznej.

Sąd uznał zatem, iż zachowanie oskarżonej nie wypełniło ustawowych znamion czynu zabronionego określonego w treści art. 234 k.k. Z tych względów, Sąd na podstawie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. uniewinnił oskarżoną.

Wobec treści rozstrzygnięcia merytorycznego, zgodnie z dyspozycją art. 632 pkt. 2 k.p.k. Sąd obciążył kosztami postępowania Skarb Państwa.